Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie - - mk. miesięcznie 2000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 100 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek, dnia 17-go kwietnia 1923 r. | № 44

Zwiastuny zwycięstwa myśli narodowej

Warszawa, 14. 4. Wczoraj wieczorem w kuluarach sejmowych wrzało jak w ulu. Lewica głośno wyrażała opinję, że przesilenie parlamentarne już się rozpoczęło wskutek bardzo doniosłego posiedzenia klubu „Piasta", na którem aprobowano jednomyślnie petraktacje posła Witosa z obozem narodowym. Odbyło się ono popołudniu. Kiernik referował wyniki rokowań krakowskich, podczas których według wiadomości z klubu „Piasta", przywódcy prawicy i P. S. L. osiągnęli porozumienie co do utworzenia nowej wspólnej większości parlamentarnej i oparcia na niej rządu. — Porozumienie w sprawie reformy rolnej i gospodarczej ujęto w formie pisemnej bardzo obszernej umowy. W dyskusji, jaka się rozpoczęła nad tym referatem, bardzo znamienne było przemówienie posła Dąbskiego, dotychczasowego przywódcy opozycji w łonie „Piasta". Twierdzi on wprawdzie, że porozumienie między „Piastem" a prawicą jest niebezpieczne dla ideologji ludowcowej, oświadczył jednak, że skoro znaczna większość klubu opowiedziała się za tem porozumieniem, on ze swej strony nie będzie stawiał przeszkód. — Dyskusję zakończono upoważnieniem dla prezydjum klubu do dalszego prowadzenia układów, według własnego uznania.

Ten pomyślny obrót, jaki zaznaczył się w klubie „Piasta" ze strony dotychczasowej opozycji, spowodował szybki wybuch plotek i pogłosek na temat przyszłego składu gabinetu. Twierdzą więc w kuluarach, że premjerem zostanie p. Witos, tekę min. skarbu obejmie poseł Głąbiński, sprawy zagraniczne — Marjan Seyda, sprawy wewnętrzne albo senator Kasznica (Klub Chrześcijańsko-Narodowy), albo Kiernik (Piast), oświatę — prof. Makarewicz (Ch. D.), rolnictwo — pos. Gościcki (Zw. Lud.-Narod.), pracę — N. P. R., tekę robót publicznych, Główny Urząd Ziemski, Ministerstwo Reform Rolnych — piastowcy, przemysł i handel — Kucharzewski. Na ministra spraw wojskowych wymieniano wczoraj gen. Szeptyckiego. — Kandydatura gen. Sikorskiego do tej teki nie jest już brana podobno pod uwagę, ponieważ, jak daje do poznania dzisiejszy „Kurjer Poranny" — p. Witos jest bardzo podrażniony intrygami premjera, przeszkadzającemi w utworzeniu nowej większości parlamentarnej. — Według wiadomości tego „Kurjera" p. Witos nalega, aby sprawy związane ze składem personalnym nowego gabinetu, były załatwione w ciągu dni najbliższych, najdalej do wtorku.

Powyższe wiadomości, rozpowszechniane przez lewicę, wywołały w szerokich kołach lewicowych przygnębienie. Pocieszają się one jedynie nadzieją, jak temu daje wyraz „Ekspress Poranny", że całe porozumienie może się znaleść pod znakiem zapytania wskutek rzekomego bezwzględnego oporu 10—12 posłów klubu Chrześcijańsko-Narodowego, a mianowicie ziemian wielkopolskich przeciw umowie w sprawie reformy rolnej. Prasa lewicowa nie podaje szczegółów tej umowy, zaznacza tylko, że zgodzono się na coroczną parcelację 400.000 morgów ziemi. Powyższe wiadomości, mające charakter pogłosek, podajemy z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność cytowanych wyżej pism i kół.

Nowe zbrodnie sowjeckie

Moskwa, 15 4. Krążą uporczywe pogłoski, że trybunał rewolucyjny ogłosi bezwzględnie wyrok śmierci na patrjarchę Tychona. Rząd sowjecki nosi się nawet z zamiarem wykonania wyroku publicznie, aby tym aktem przypieczętować akcję antyreligijną.

Moskwa, 15. 4. W Carycynie skazano na 7 lat więzienia biskupa Nikofonta i djakona Lepokowa na 8 lat za ukrywanie kosztowności cerkiewnych.

Moskwa, 15 4. Z okręgu dońskiego nadchodzą wiadomości, że w szeregu miejscowości popi prawosławni nie chcą opłacać patentów, które rząd sowjecki każe wykupywać na prawo pełnienia czynności duchownych, składają swe godności i oddają cerkwie na mieszkania.

Męczeńska śmierć i pogrzeb

Warszawa 13 4. Sp. ks. prałat Budkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolniki we wspólnym dole wraz z 11 osobami, zamordowanemi jednocześnie przez bolszewików, wśród których znajdowali się bandyci. Położenie ks. arcybiskupa Cieplaka i pozostałych księży katolickich w więzieniu butyrskim w Moskwie jest bardzo ciężkie. Władze więzienne zatrzymują połowę żywności, dostarczanej więźniom przez miejscowych Polaków.

Lwów, 13 4. Lwowska kurja metropolitalna wydała okólnik do duchowieństwa archidjecezji lwowskiej, wzywający w związku z męczeńską śmiercią ks. prałata Budkiewicza do odprawienia żałobnych mszy za Jego duszę oraz zarządzenia składek na rzecz nieszczęsnej braci katolickiej w Rosji.

Protest Anglji przeciw barbarzyństwu sowjetów

Londyn, 13 4. Arcybiskupi Canterbury i Yorku, rzymsko-katolicki arcybiskup Westminster oraz naczelny rabin ogłosili wspólny protest przeciwko prześladowaniu przez rząd sowjecki wszelkich wyznań, oraz przeciwko znęcaniu się nad wiernymi i duchownymi. W proteście powiedziano, że podobne postępowanie władz sowjeckich nie może być przyjęte biernie przez nikogo z uznających wolność wyznań.

Pogromca Niemców Marszałkiem Polski

Warszawa, 14 4. Marszałkowi zwycięzkiej armji francuskiej, Ferdynandowi Fochowi nadał Prezydent Rzeczyp. na wniosek Min. spr. wojsk. i za uchwałą Rady min. tytuł pierwszego Marszałka Polski. Na pograniczu czesko-polskiem minister Sosnkowski oczekiwać będzie Marszałka Focha i wręczy mu w imieniu Prezydenta dekret nominacyjny oraz udekoruje go orderem „Virtuti Militari" I. klasy. Marszałek Foch przekroczy granicę Rzeczyposp. jako Marszałek Polski w polskim mundurze.

Litewski obłęd wielkości

Genewa, 13. 4. Prezes rady min. i minister spr. zagr. rządu kowieńskiego Galvanauskas złożył do Rady Ligi Narodów pismo, motywujące żądanie trybunału międzynarodowego o uchwale Rady Ligi Narodów oraz o oświadczeniu Vivianiego z dnia 3 om. W piśmie tem Galvanauskas rezerwuje dla Litwy kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja br.

Policja niemiecka strzela do bezrobotnych

Londyn, 13 4. Jak donosi „Daily Mail" z Duisburga, doszło tam do starcia pomiędzy bezrobotnymi a niemiecką policją bezpieczeństwa. Nastąpiła wymiana strzałów. Było czterech zabitych i trzynastu rannych.

Przeszkolenie zawodowe inwalidów wojennych

Po wydaniu przepisów wykonawczych do ustawy inwalidzkiej z 18 3 21 i noweli z 4 8 22, odbywają się międzyministerjalne konferencje w sprawie przejęcia czynności organizowania szkolnictwa zawodowego przez ustawą przewidziane czynniki. Główny Wydział Opiekuńczy w roku 1922 rozesłał już ankietę celem zebrania zgłoszeń inwalidów wojennych na przeszkolenie. Dotychczas wpłynęło przeszło 800 zgłoszeń, jednak tak niedokładnych, że i ci kandydaci muszą ponownie złożyć do 30 kwietnia nowy wypełniony i własnoręcznie podpisany kwestjonarjusz w podwójnem wykonaniu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło rejestrację wszystkich inwalidów, chcących się przeszkolić,

1) celem ustalenia, z jaką ilością uczniów liczyć się trzeba przy organizowaniu zakładów przeszkolenia zawodowego,
2) celem stwierdzenia, jakie sumy są konieczne do pokrycia wydatku przeszkolenia,
3) celem określenia terminu ostatecznego, w którym przeszkolenie winno się zakończyć.

Zastrzega się jednakże, że wypisanie kwestjonarjusza nie obowiązuje inwalidy wojennego do przymusowego zgłoszenia się do nauki na wezwanie rządu, niemniej stwierdza się, że przyjęcie kwestjonarjusza do wiadomości rządu, nie zobowiązuje tegoż do szkolenia inwalidy wojennego w terminie przez niego podanym w punkcie 16-tym kwestjonarjusza.

Kwestjonarjusz w sprawie przeszkolenia będzie tylko wówczas uznany za prawomocny, o ile go inwalida podpisze własnoręcznie i odpowie na wszystkie pytania kwestjonarjusza bez wyjątku.

Jak najdokładniejsze danie odpowiedzi leży w interesie inwalidów.

Inwalidzi, którzy nie złożą we wyżej oznaczonym czasie kwestjonarjuszy, narażają się na utratę prawa do przeszkolenia.

Zgłoszenie winno być podane na przepisowych formularzach, które inwalidzi otrzymać mogą w Powiatowych Wydziałach Opiekuńczych nad Inwalidami Wojennymi przy Starostwie swego powiatu albo u prezesów Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych.

Wszystkie wypełnione kwestjonarjusze — w podwójnem wykonaniu (jeden dla Województwa, drugi dla Gł. Wydz. Opiek.) należy natychmiast przesłać do Gł. Wydziału Opiekuńczego nad Inwalidami, Poznań, Fredry 7, przez Powiatowy Wydział Opiekuńczy Starostwa.

Biura Kół i Grup Związku Inwalidów wyznaczą dzień i czas, w którym biegli w piśmie członkowie Zarządu w Związku będą wypełniali kwestjonarjusze.

Panów Starostów uprasza się o obwieszczenie niniejszego zarządzenia w Orędownikach Powiatowych, niemniej o wydanie zarządzenia, aby wszystkie władze gminne zarządzenie podały do publicznej wiadomości przy wydzwonieniu.

Specjalnych rozporządzeń w tej materji władze administracyjne pierwszej instancji nie otrzymają.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1923.

Gł. Wydział Opiekuńczy nad Inwalidami Woj. na Województwo Poznańskie.

Zgłoszenia z powiatu wrzesińskiego należy kierować do sekretarza Związku Inwalidów we Wrześni p. Al. Nawrockiego, Września.

Ciężki grzech wobec społeczeństwa popełnia każda osoba, która nie odda w przeciągu najbliższych 10 dni na ręce Księdza Katechety Jernajczyka książek wypożyczonych z bibliotek publicznych Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Maciej Wierzbiński:

SZALONY ROK

28) Powieść historyczna z roku 1848

Serce zadrgało w niej i pobladła, gdyż dreszcz zakłopotania i lęku przebiegł ją przez plecy. Ale nie szarpnęła uzdy, nie zatrzymała się. Kasztanka posuwała się stępem przez pusty środek targowiska, a amozonka zimna, skamieniała nie odwracała głowy nigdzie.

Zwróciły się na nią spojrzenia wszystkich jako na nieoczekiwane zjawisko. Niejeden byłby może ją zagadnął, ale lodowatą obojętność, pokrywającą niepokój poczytać było można za grandezzę pani tych włości. Niejeden domyślał w niej hrabianki z pałacu wrzesińskiego. Jej pewność siebie imponowała, nakazywała szacunek.

Nie zauważyła, że na narożniku uliczki, w którą zboczyła, wyjrzało kilka głów z okien murowanego domku, a po chwili wybiegł z niego młody oficer ułanów, który kazał sobie podać konia pospiesznie i puścił się za kłusującą Figą cwałem.

Za miastem, na trakcie do Winnogóry dziewczyna poczuła się jakby z kleszczów wyzwoloną i wypuściła konia, lecz biegł za nią tętent, zbliżał się. Odwróciwszy błyskawicznie głowę, ujrzała zgrabną sylwetę pochylonego w siodle ułana i krew zastygła w jej żyłach.

Uciekać!... Nie! Miała wrażenie, że ułan dogoni ją niechybnie, bo opuściła ją zuchowatość i była tak przerażona, jak gołąb bezsilny w garści brutala. W tej chwili nie mogła zdobyć się na żaden odruch, na żadne postanowienie i przez sekundę pożałowała, iż urwała się lekkomyślnie od matczynego ogniska.

Co począć? Jak sobie radzić? W opałach tych łysnęła w niej jakaś ufność w utajoną moc kobiecą, we wdzięk i spryt niewieści. Skryła się za tarczę kobiecości i odzyskała panowanie nad sobą. Oddychając pełnemi płucami, oczekiwała zbliżenia się ułana w kurczowem skupieniu.

Nadjechał galopem i, salutując grzecznie, ozwał się przymilnie, z uśmiechem:

— Mein Fräulein, pani się tu zaawanturowała!... Takich hożych amazonek nie widujemy w obozie, he, he!... Może pani pragnęła odwiedzić którego z nas? Może brata, kuzyna...? Jeśli tak, to proszę nawrócić bez obawy... Nic panią złego nie spotka...

Z twarzą szkarłatną, pochyloną słuchała miodowych słówek tem pilniej, że niewiele umiała po niemiecku. Nie byłaby mogła odpowiedzieć mu w jego języku, zwłaszcza teraz, gdy potężny instynkt odpychający ją od niego, mącił jej umysł.

Dwa konie dreptały obok siebie coraz opieszalej, aż przeszły w stępa.

Wreszcie dziewczyna podniosła na oficera szkliste źrenice i odrzekła z prostotą:

— Nie umiem po niemiecku.

— Ale pani rozumie...? A że ja znam trochę język polski, więc... Nazywam się: von Treskow — mówił po niemiecku, i siląc się na kurtuazję, ciągnął: — Co panią sprowadziło do naszego obozu, jeśli wolno mi zapytać?

— Nie wiedziałam, że zastanę we Wrześni wojska pruskie — brzmiała polska odpowiedź.

— Ah so! Sądziła pani, że we Wrześni jest Garczyński, he, he... Stacjonuje on w Nowem Mieście nad Wartą. Spory kawał drogi, a pani pewnie bez śniadania? Więc wracajmy! Chętnie, z przyjemnością poczęstuję panią kawą... Oczywiście bardzo skromne śniadanko! A la guerre comme à la guerre, he, he!...

Ewusia żuła słowa przez chwilę, nim odrzekła z naciskiem:

— Ja pana nie znam i nie chcę znać. Więc niech pan wraca sam na śniadanie...

— Przedstawiłem się pani! — ozwał się żywo oficer, nieco skonfundowany. — A mogę panią zapewnić, że bywam niekiedy w polskich domach szlacheckich. Tańczyłem nieraz z polkiemi, urodziwemi pannami, próbowałem nawet „la mazourka", he he... (Mam w tej prowincji stryja, obywatela ziemskiego, bardzo zamożnego obywatela.)

— Tańczył pan w polskim domu?

— Ja wohl, tak jest, tańczyłem z panną... „Wanda" jej na imię... Wanda Comtesse Białowiejska, aus einer kaschubischen Familie... Sehr nettes Fräulein — dodał z sztucznem uniesieniem.

— To musi pan pojechać teraz aż na Kaszuby, jeśli pan pragnie tańczyć z Polkami... (C. d. n.)

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Rozporządzenie

Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra byłej dzielnicy pruskiej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Skarbu z dnia 15 listopada 1921 r. o obowiązku zatrudnienia ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych

Na zasadzie art. 55 i 58 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową (Dz. Ust. R. P. 1921 № 32 poz. 195) zarządza się co następuje:

Pracodawcy w rolnictwie, w przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą się uchylić od zatrudnienia na każdych 50 pracowników przynajmniej jednego inwalidy wojennego ciężko poszkodowanego w rozumieniu art. 9 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

W celu skreślenia liczby pracowników zatrudnionych u poszczególnych pracodawców w znaczeniu niniejszego paragrafu, należy wziąć pod uwagę wszystkie osoby, pracujące w zakładach, należących do jednego i tego samego przedsiębiorcy w obrębie powiatu, jeżeli zakłady te są jednego rodzaju.

Każdy pracodawca, zatrudniający conajmniej 50 pracowników jest obowiązany na wezwanie właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy wysłać do tego urzędu w ciągu 24 godzin od chwili otrzymania wezwania, zawiadomienie, ile pracowników zatrudniał przez ostatnie dwa tygodnie, załączyć wykaz już zatrudnionych ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych z odpisami orzeczeń komisji wojskowo-lekarskiej o uznaniu wymienionych inwalidów za ciężko poszkodowanych oraz wskazać, jakie rodzaje pracy zaofiarowuje tym inwalidom, którzy winny być do danego zakładu jeszcze przyjęci celem uzupełnienia ogólnej liczby odpowiadającej przepisom § 1 niniejszego rozporządzenia.

Po otrzymaniu zawiadomienia państwowy urząd pośrednictwa pracy wysyła do pracodawcy wezwanie, w którym wymienia się imiona i nazwiska inwalidów, poleconych przez urząd. Pracodawca obowiązany jest w ciągu 7 dni od chwili wysłania tego wezwania przyjąć z pośród poleconych przez państwowy urząd pośrednictwa pracy tylu inwalidów, aby liczba zatrudnionych u niego inwalidów zadość czyniła liczbie, wymaganej przez § 1 niniejszego rozporządzenia, o ile przed tym terminem nie powiadomi państwowy urząd pośrednictwa pracy o przyjęciu do pracy innych ciężko poszkodowanych inwalidów.

Pracodawca obowiązany jest zawiadomić państwowy urząd pośrednictwa pracy o każdem zwolnieniu inwalidy z chwilą wymówienia mu pracy. Po otrzymaniu tego zawiadomienia państwowy urząd pośrednictwa pracy wysyła do pracodawcy wezwanie, w którym wymienia się imiona i nazwiska inwalidów, poleconych przez urząd.

Pracodawca obowiązany jest w ciągu 7 dni od chwili wysłania wezwania przyjąć do pracy inwalidy z pośród poleconych, względnie w tymże czasie zawiadomić państwowy urząd pośrednictwa pracy o przyjęciu na miejsce zwolnionego innego ciężko poszkodowanego inwalidy.

Pracodawcy, uchylający się od spełnienia żądań zgodnych z niniejszem rozporządzeniem ulegają: w b. zaborze rosyjskim karze sądowej na podstawie art. 138 kodeksu karnego rosyjskiego, w b. zaborze austrjackim karze na mocy rozporządzenia austr. Min. Spraw. Wewnętrznych i Sprawiedliwości tudzież najwyższej władzy policyjnej z dnia 30 września 1857 (austr. Dz. U. P. № 198).

W b. dzielnicy pruskiej wezwanie do pracodawców wskazane w §§ 3 i 4 niniejszego rozporządzenia dokonywa na wniosek państw. urzędu pośrednictwa pracy właściwy starosta z jednoczesnem zagrożeniem zastosowania §132 ust. o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 (Zb. Ustaw Pr. str. 195).

Okólnik № 256
w przedmiocie udzielania wiz dla cudzoziemców i podwyższenia opłat za paszporty

I. Zamieszkałym i pracującym w Polsce cudzoziemcom którzy udowodnią potrzebę częstszego wyjazdu do Gdańska w sprawach handlowych i którzy pod względem politycznym nie budzą żadnych wątpliwości, mogą być wystawione wizy na prawo wielokrotnego w ciągu trzech miesięcy wyjazdu z Polski do Gdańska i powrotu.

Wiza ta ma być opłacona w wysokości odpowiadającej sumie, jaką należałoby pobrać przy pięciokrotnym każdorazowym zezwoleniu na przekroczenie granicy w obie strony (wiza na wyjazd marek 10000 i wiza na powrót marek 10000 razem marek 20000 razy 5 = 100000),

II. Opłata za wizy pobierana od cudzoziemców na wyjazd z Polski wynosi 10000 mk., wiza na powrót również 10000 mk.

III. Opłatę za paszporty ulgowe wymienione w piśmie okólnem z dnia 1 sierpnia 1922 r. l. dz. 2060/22 II Bp. 5 podwyższa się do marek 10000.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego rb. (Dz. U. 27 poz. 163) została taryfa opłat dołączona do ustawy z dnia 6 II 1875 r. „O urzędowem stwierdzeniu stanu osobowego i zawarciu małżeństwa“ podwyższoną do następujących norm:

1. za przedłożenie do wglądu rejestrów a to za każdy rocznik 700,— mk., za kilka roczników łącznie jednak najwyżej 2000,— mk.,
2. za pisemne upoważnienie w myśl § 43 (obecnie § 1321 ks. ust. cyw.) i za każdy uwierzytelniony wyciąg z rejestrów łącznie z należytością za czynności pisarskie 700,— mk.

Jeżeli wyciąg dotyczy kilku wpisów i wymaga przeszukiwań więcej niż jednego rocznika rejestrów, za każdy dalszy przeszukany rocznik 700 mk., jednakowoż łącznie najwyżej 2500 mk.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 14 marca r. b.

Regulamin
ekshumacji i przewozu zwłok osób wojskowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej

1. Zwłok osób wojskowych zmarłych z powodu chorób zakaźnych nie wolno przewozić pod żadnym warunkiem przed upływem roku.
2. Zwłok wogóle nie wolno ekshumować i transportować w ciepłej porze roku tj. od 1 kwietnia do 1 listopada.
3. Zwłoki przewożone ponad 50 klm. muszą być złożone w trumnie metalowej szczelnie zalutowanej, następnie w ściśle dostosowanej pace drewnianej.
4. W miejscowościach, w których władze administracyjne cywilne jeszcze nie funkcjonują, nie wolno zasadniczo przeprowadzać ekshumacji.
5. Ekshumacje są dozwolone tylko z grobów pojedyńczych, otwieranie masowych grobów jest dozwolone tylko za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Robót Publicznych — Departament I Oddział Grobownictwa Wojennego.
6. Pozwolenia na ekshumacje i przewozy zwłok udziela Województwo za porozumieniem z lekarzem powiatowym, który niezwłocznie powiadomi o wydaniu zezwolenia Min. Rob. Publ. w Warszawie.
7. Przy ekshumacji ma brać udział oprócz urzędnika wydelegowanego przez Oddział Grob. Wojen. Województwa także organ sanitarny delegowany przez właściwe Starostwo, który przestrzega środków sanitarnych i jest odpowiedzialny za przebieg ekshumacji pod tym względem.
8. Podanie o pozwolenie do przewożenia i ekshumacji zwłok należy wnosić do odnośnego Województwa.

W podaniu winne być uwzględnione następujące dane:

a) Imię i nazwisko i adres proszącego o ekshumację,
b) Imię i nazwisko, szarża i oddział zmarłego lub poległego,
c) Rodzaj, miejsce i czas śmierci, o ile możności dokładny opis miejsca, gdzie zmarły spoczywa (pożądana jest mapka sytuacyjna),
d) Województwo, Wydział Robót Publicznych, porozumiewa się przed ekshumacją z odnośnymi Starostwami, które są zainteresowane w ekshumacji terenowo.

9. Ekshumacja i przewozy zwłok nie mogą być zasadniczo uskuteczniane na koszt rządu. Podania tego rodzaju należy załatwiać odmownie.
10. Zwłoki ekshumowane z polecenia Ministerstwa Robót Publicznych Oddział Grobownictwa Wojennego mają być przewożone na najbliższe cmentarze wojskowe lub parafjalne.
11. Z każdej przeprowadzonej ekshumacji należy poczynić odnośne zmiany w ewidencji i planach sytuacyjnych cmentarzy.
12. Przewóz koleją normują specjalne przepisy kolejowe.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 13-go kwietnia 1923 r.

*** 100 miljonów na „Pro Patria“.** Znany przemysłowiec i filantrop warszawski p. Franc. Baytel ogłasza list obszerny, w którym proponuje dla uczczenia arcyb. Cieplaka zebrać na fundusz „Pro Patria“ większą sumę i przeznaczyć ją w połowie na Uniwersytet Lubelski i na Tow. „Rozwój“. Pan Baytel deklaruje na ten cel 100 miljonów, o ile społeczeństwo całe do końca r. b. złoży taką samą sumę.

— **Poznań.** (Zasądzenie zbrodniarza.) W toku całodziennych (13. 4.) rozpraw sądowych przeciwko zbrodniarzowi rodziny Kosterów z Piątkowa, Antoniemu Sobczakowi i jego przyjacielowi Walentemu Panowiczowi — zbrodniarz przyznał się do stawianych mu zarzutów siedmiokrotnego morderstwa a przez psychjatrów został uznany za normalnego. Jego towarzysz wypierał się przekroczeń zbrodniczych, które mu udowodniono. Późnym wieczorem ogłoszono wyrok, skazujący Sobczaka na śmierć przez rozstrzelanie a Panowicza na dwa lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Zbrodniarze wyrok przyjęli ze spokojem.

— **Białystok.** (P. Eisenberg z „czrezwyczajki“.) W Białymstoku na dworcu kolejowym poznano wśród pasażerów „komisarza“ z petersburskiej „czerezwyczajki“, który w r. 1919 więził Polaków gromadnie i wielu z nich rozstrzeliwał. Na żądanie tych, co go poznali, policja go aresztowała. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim 2 paszporty, jeden rosyjski na imię Peretza Eisenberga, a drugi polski na imię Leona Lewkowskiego.

— **„Czołem!“** W niedzielę, dnia 22 bm. urządza Tow. gimn. Sokół we Wrześni zbiorową wycieczkę do Węgierek. **Uprasza się** zaproszone Towarzystwa oraz przyjaciół sportu do licznego wzięcia udziału. Zbiórka o godz. 1.45 po poł. przed szkołą powszechną. W razie niepogody odbędzie się wycieczka w następną niedzielę. Zarząd.

— **Roczne Walne Zebranie Koła miejscowego Związku Ludowo-Narodowego** odbędzie się w czwartek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Knechtla. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań rocznych reorganizacja naszego koła. O liczny udział członków prosi Zarząd.

W czasie od 9 do 15 kwietnia 1923 r. zgłoszono 7 urodzeń z tych: 5 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 3 śluby; spisano 2 zapowiedzi: zgłoszono następujące zgony: Stanisław Kaczmarek z Wrześni, 4 miesiące i 25 dni; Mieczysław Konieczny z Wrześni, 1 rok, 4 miesiące i 5 dni; Wojciech Menes, rolnik z Sołeczni, 22 lata; Helena Golon z Wrześni, 1 rok, 3 miesiące i 11 dni; Marjanna Biskupska, urodzona Wojtkowiakówna, wdowa z Wrześni, 73 lata, 9 miesięcy i 9 dni.

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku, sporządzenia faktur przy zawieraniu interesów i przedstawianie ich na żądanie władzy

Na mocy art. 14 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. nr. 69 poz. 618) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 maja 1922 r. (Dz. U. P. nr. 43 poz. 361) zarządza się co następuje:

§ 1. Posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracyj, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku obowiązani są wywiesić w lokalach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

§ 2. Cenniki winny być wywieszone, względnie umieszczone na miejscu widocznem i dostępnem dla nabywcy wzgl. spożywcy i zawierać prócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko posiadacza przedsiębiorstwa, jego adres, wreszcie datę sporządzenia cennika. Władze administracyjne pierwszej instancji wydadzą szczegółowe zarządzenia zarówno co do sposobów i formy ujawniania cen na przedmiotach przeznaczonych do sprzedaży.

§ 3. Ceny ujawnione na przedmioty powszedniego użytku winny być zgodne z cenami istotnie pobieranemi.

§ 4. Posiadacze przedsiębiorstw sprzedaży wymienieni w § 1 niniejszego rozporządzenia względnie zatrudnieni przez nich pracownicy obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane przedmioty powszednego użytku. W rachunkach winny być wskazane: firma lub nazwisko posiadacza, jego adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru oraz cena, za którą towar był sprzedany.

§ 5. Posiadacze przedsiębiorstw zajmujących się sprzedażą przedmiotów powszedniego użytku obowiązani są posiadać faktury (rachunki) na wszelkie przez nich na sprzedaż nabyte przedmioty powszedniego użytku oraz przedstawiać takowe na żądanie władz.

§ 6. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia lub zarządzeń, wydanych na jego podstawie, karani będą administracyjnie w myśl § 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 449) w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 69 poz. 618) aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek lub jedną z tych kar.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z tą chwilą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1922 r. w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidoczniania cen (Dz. U. R. P. nr. 52 poz. 483) traci moc obowiązującą.

Minister Spraw Wewnętrznych.
(—) W. Sikorski.

* * *

Powyższe rozporządzenie podaję do publicznej wiadomości i ścisłego zastosowania się z tem, że wachmistrze policyjni mają surowy nakaz raportowania wszystkich tych, którzy do powyższego zarządzenia się nie zastosują.

Września, dnia 5 kwietnia 1923 r.

Urząd Policyjny.
(—) Niestrawski.